

Bartula, Czesław

Głos v diskusji

In: *Otázky slovanské syntaxe. II, Sborník symposia "Strukturní typy slovanské věty a jejich vývoj"*, Brno 20.-22.10.1966. Bauer, Jaroslav (editor).
Vyd. 1. Brno: Universita J.E. Purkyně, 1968, pp. 420-421

Stable URL (handle): <https://hdl.handle.net/11222.digilib/120106>

Access Date: 28. 11. 2024

Version: 20220831

Terms of use: Digital Library of the Faculty of Arts, Masaryk University provides access to digitized documents strictly for personal use, unless otherwise specified.

GŁOS W DYSKUSJI

Pragnę dodać kilka uwag uzupełniających mój przyczynek zgłoszony na sympozjum a równocześnie dotknąć niektórych problemów naszkicowanych w pierwszych trzech punktach proponowanej dyskusji odnoszących się do historyczno-porównawczego studium składni słowiańskiej i możliwości rekonstrukcji stanu prasłowiańskiego.

Uważam, że pełne ujęcie składni każdego języka słowiańskiego powinno uwzględniać dwustronne podejście do faktów językowych: 1. ze stanowiska składni zdania, jego związków między członami i stosunków syntaktycznych w obrębie związków, 2. ze stanowiska składni znaczeń i funkcji wyrazów (części mowy) oraz form kategorii gramatycznych. Oba ujęcia wzajemnie się warunkują, krzyżują i uzupełniają. Ideałem byłoby umiejętne połączenie tych dwu stanowisk. W dotychczasowych badaniach nad składnią języka scs. przeważają prace z zakresu składni znaczeń i funkcji wybranych części mowy i form wyrazowych. Wystarczy tu wspomnieć chociażby cenny bardzo zbiór prac autorów czeskich: *Issledovanija po sintaksisu staroslavjanskogo jazyka*. Sbornik statej, Praga 1963. Narzuca się więc postulat badań wychodzących od schematów zdaniowych, od podstawowych (głównych) i podrzędnych (pobocznych) struktur w zdaniu pojedynczym i złożonym.

Uwagi moje podane w przyczynku na temat zdania pojedynczego w języku scs. wchodzą w ramy szerszej problematyki, dotyczącej zarówno składni prasłowiańskiej, jak też składni porównawczej języków słowiańskich. Przyczynek jest poniekąd próbą odpowiedzi na pytanie, w jakiej mierze system składniowy języka scs. reprezentuje system prasłowiański a w pewnym stopniu i ogólnosłowiański w tej epoce kiedy jeszcze nie istniały inne pisane (literackie) języki słowiańskie, tj. w okresie od IX—XII w. W dalszych badaniach będzie chodziło o uchwycenie pewnej linii rozwojowej tego systemu reprezentowanego przez fakty staroczeskie, staropolskie, staroruskie XIII i XIV w. (niektóre z nich jak np. staroruskie w zabytku *Słowo o pułku Igora* sięgają końca XII wieku). Należałoby więc przynajmniej dla tego okresu ustalić pełne zasoby związków składniowych i ich struktur mniej więcej według jednolitej metody, aby móc potem dokonywać pełniejszej niż dotąd konfrontacji, porównań w celu ustalenia wspólnych tendencji rozwojowych oraz cech właściwych tylko danemu językowi. Wydaje się, że w zasobie struktur składniowych zdania pojedynczego będzie o wiele więcej cech wspólnych niż różniących. Różnice, które niewątpliwie istniały, dotyczyły w zasadzie prymarności i frekwencji pewnych struktur. To co w jednym języku było prymarne, centralne i wysunięte na czoło, mogło być w innym języku sekundarne, peryferyczne i rzadkie.

Zasób staro-cerkiewno-słowiański, który osobiście usiłuję zbadać, składa się, z grubsza biorąc, z dwu warstw: warstwy podstawowej, prawie nieziennej

i warstwy charakterystycznej przede wszystkim dla języka scs. (archaizmy, neologizmy, greczyzmy, bałkanizmy itd.). Podział taki sam się narzuca przy badaniu materiału każdego języka słowiańskiego. W odniesieniu do historycznej składni polskiej o dwu warstwach struktur mówił tu prof. Z. Klemensiewicz. Niewątpliwie, warstwa zjawisk różniących się, zmieniających się jest ciekawsza. Przebadanie jej jednak jest uzależnione od wyników porównań zjawisk podobnych. Tej drugiej warstwie zjawisk, które mają częściowo już charakter składniowo-stylistyczny, poświęcił uwagę w swoim referacie R. Večerka wydobywając niektóre specjalne konstrukcje staro-cerkiewno-słowiańskie pozostające pod działaniem wzorów greckich. Zgadza się ogólnie z jego słusznymi objaśnieniami chciałbym postulować branie pod uwagę jeszcze w większym stopniu podłoża rodzimego, dialektycznego, np. przy objaśnianiu opuszczania słowa *byti* jako łącznika w szerszym tego słowa znaczeniu. Tu cechy rodzime z żywego języka mogły mieć poparcie we wzorze greckim. Wydaje się, że zawsze da się znaleźć elementy słowiańskie leżące u podstaw struktur pozornie nawet obcych w języku scs. Istota rzeczy leży w tym, jak elementy rodzime zostały przekształcone i skonstruowane w związki w języku pisanym według wzoru literackiego obcego. W tym też kierunku powinny pójść dalsze badania.

Chciałem jeszcze parę słów powiedzieć o metodzie badań i teorii, na której się one powinny oprzeć. Propozycja prof. M. Ivić wydaje mi się zachęcająca. Wydaje mi się jednak przedwczesne, aby składnię języków starszych okresów, składnię historyczno-porównawczą badać metodą gramatyki generatywnej i transformacyjnej. Uważam, że metodę tę należy wypróbować przede wszystkim na żywych językach współczesnych, udoskonalić ją w trakcie szeregu prób, a dopiero potem zastosować do badań historyczno-porównawczych. Przy tym metoda ta nie może pozostać metodą jedynie słuszną i najlepszą. Myślę, że w badaniach nad składnią języka scs. i innych języków starszych okresów można z powodzeniem rozwijać i udoskonalać metodę językoznawstwa funkcjonalnego europejskiego, w tym także metody różnych szkół słowiańskich (czeskiej, polskiej, rosyjskiej i innych). Chodziłoby tu tylko o uzgodnienie w miarę możliwości podstawowych pojęć, terminów syntaktycznych i symboliki. Dotychczasowe używanie symboli, wzorów jest dość dowolne u różnych autorów i nie pomaga porozumieniu w podstawowych zagadnieniach składni. W takiej sytuacji lepsze już jest sformułowanie słowne. Za sensowne bowiem uważam tylko używanie symboliki i wzorów międzynarodowych i powszechnie uznawanych. Ustalenie takiej symboliki dla języków słowiańskich jest zadaniem praktycznie i teoretycznie bardzo ważnym i tą sprawą zapewne zajmie się Międzynarodowa Komisja do Badań Budowy Języków Słowiańskich przy Międzynarodowym Komitecie Sławistów.

Na koniec jeszcze uwaga co do możliwości rekonstrukcji składni prasłowiańskiej. Osobiście uważam, że pełna rekonstrukcja zasobu struktur prasłowiańskich nie jest możliwa. Należy jednak dążyć przynajmniej do rekonstrukcji częściowej, np. do rekonstrukcji zdania pojedynczego końcowej epoki prasłowiańszczyzny. Mam nadzieję, że po ustaleniu podstawowych zasobów struktur zdania w najstarszych literackich językach słowiańskich (scs., stczes., stpol., strus.), ich konfrontacji, porównaniu oraz po zbadaniu zasobu struktur w dialektach ludowych języków słowiańskich do takiej rekonstrukcji można będzie dojść.